Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 20. czerwca 1935 r. | Nr. 72

„U drzwi Twoich stoję Panie".

Swięto Boże Ciało to może jedyny dzień w roku, w którym uwydatnia się szczególniej powszechna łączność Narodu z Kościołem. W tym dniu bowiem znowu, jak od szeregu wieków, lud polski w uroczystej procesji wylegnie na ulice miast naszych, a w stolicy obok arcypasterza, niosącego Ciało Chrystusa stanie obok wszystkich dygnitarzy państwowych i Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przez ulice miast polskich przeciągnie znowu uroczysta procesja ku czci Chrystusa Pana utajonego w N. Sakramencie, procesja, która tyle uczuć rzewnych i podniosłych budzi w sercu każdego Polaka. Sięgnąć trzeba tylko myślą ku tej chwili, kiedy to poraz pierwszy wyłonił się na słonce uroczysty a barwny pochód duchowieństwa, dostojników koronnych patrycjatu, i mieszczan.

I wieki całe minęły już od tej chwili. Jak cienie przeszły dynastje Piastów, Jagielonów, Wazów, jak burza przewalił się nad Rzecz pospolitą najazd szwedzki, bunty kozackie i groźne zamieszania, aż Polska pochyliła się do upadku. I wtedy świat cały zapomnieć pragnął o tej zbrodni dziejowej.

Daremne to były jednak wysiłki. Kiedy nadeszła uroczystość Bożego Ciała a z nią wspaniała procesja, której zaborcy przeszkodzić nigdy nie byli w stanie — przez ulice miast i wiosek Polski kroczył kapłan ze słońcem monstrancji na piersiach, ukazując ludowi jego Boga i zbawcę, a naszym wrogom — Mściciela. I może w tej chwili najwięcej budziła się w narodzie naszym nigdy nie wymarła wiara w sprawiedliwość Bożą, wiara w zmartwychwstanie Polski.

Ojczyzna nasza przeszedłszy burze dziejową i odrodzenie, później przez „Cud nad Wisłą" podniosła swe dawne sztandary i znowu stała się przedmurzem chrześcijaństwa, jak była za czasów promiennej glorji „złotego wieku". Swięto Bożego Ciała jednak nigdy nie straciło w Polsce swego blasku i zawsze było uważane przez naród, jako wielkie święto Polski Chrystusowej.

Na wymarciu.

Treść i forma dyskusji nad ordynacją wyborczą.

Obrady sejmowej Komisji Konstytucyjnej nad nową ordynacją wyborczą odbywają się przy niezwykle intensywnym udziale przedstawicieli partyj opozycyjnych. Jest to stanowisko wręcz przeciwne od tego, jakie przez długie długie lata opozycja zajmowała w stosunku do przygotowań i obrad nad nowym ustrojem państwa. Stroniła wtedy od uczestnictwa, wręcz nawet bojkotowała tę samą Komisję Konstytucyjną, w której teraz w upalne lato przesiaduje po kilkanaście godzin dziennie. Dyskutują nad każdym artykułem, nad każdym szczegółikiem. Skąd ta przemiana? Nietrudno odgadnąć. . . O mandaty chodzi. A mandaty dla większości tych ludzi, to rzecz cenna, cenniejsza, niż — zasady, niż konieczności państwowe, niż wszystko inne w państwie.

I dlatego na całej linji od p. Rybarskiego poprzez p. Rataja do p. Czapińskiego obudziło się najwyższe zainteresowanie dla prac komisji konstytucyjnej z chwilą, gdy na porządek obrad weszła ordynacja wyborcza...

W czem jednak się to nagłe zainteresowanie manifestuje? Czy w ideach przewodnich, przyświecających projektowi nowego prawa wyborczego, opracowanego przez nasz obóz zgodnie z podstawowemi zasadami nowej Konstytucji? Bynajmniej... Czytając sprawozdania z przebiegu ostatnich kilkunastodniowych obrad komisyjnych, widzimy, że krytyka opozycji wcale nie stara się dotrzeć wgłąb, wcale nie uwzględnia tych tez i zasad, które wprowadza nowy ustrój — natomiast czepia się przeróżnych formalnych spraw, ślizga po powierzchni, szermuje kruczkami bardzo płaskich „przyczynków" interpretacji poszczególnych paragrafów projektu. Jest to owo typowe już ustosunkowanie się tego zespołu partyjnego do każdego zagadnienia, nad którem w Polsce od 9-ciu lat toczy się dyskusja polityczna. Z jednej strony twórczy wysiłek a z drugiej, negacja, strojąca się w pstry strój, złożony z gałganków przeróżnych doktryn, od rasistowsko-nacjonalistycznej po marksistowsko radykalizującą.

O tym to rozbracie między myślą twórczą, a jałową negacją myślał Józef Piłsudski i tych samych ludzi, którzy dziś zagadać chcą Komisję Konstytucyjną, wskazywał palcem, gdy we wrześniu 1929 w wywiadzie p. t. „Gasnącemu światu" powiedział:

— „Są światy gasnące i są wschodzące słońca. I jeżeli w dzieje ludzkości się spojrzy znajdziemy zawsze, znajdujemy ciągle, wschodzące słońce i gasnące światy. I niemylną gaśnięcia cechą jest wymieranie treści, a wzrost znaczenia formy. Zjawia się wtedy jakgdyby aberacja myślowa, jakgdyby wykoślawienie duszy ludzkiej do tego stopnia, że człowiek poważny błaznem się staje i, jak opętany i zatruty jadem degeneracji, o treści każdej pracy zapominając, czepia się formy, czepia się literek, nawet nie słów, tak kurczowo i konwulsyjnie, jakgdyby zatrzymać chciał musowe zatonięcie w nurtach przeszłości przez niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy".

Ten tak plastycznie przez Komendanta nakreślony obraz właśnie ożywa w obradach nad ordynacją wyborczą.

Wymiera treść tej doktryny parlamentarnej, którą u nas wprowadzono w starej Konstytucji z 17 marca 1921 i skodyfikowano w starej ordynacji wyborczej z 28 lipca 1922. Wymiera koncepcja, że parlament po to istnieje, aby bezpośrednio lub pośrednio „rządzić", a więc mieć zawsze w mocy rozpętanie przesileń gabinetowych, „utracanie" czy „wyłuskiwanie" ministrów, zawieranie „pactów conventów" z Głową Państwa, utrzymanie w instytucji partyjnych „konwentów senjorów" — bicza parlamentarnego na mniej grzeczny — t.j. mniej żądaniom poszczególnych sfer partyjnych powolny rząd. Wywiera też koncepcja, że między obywatelem a państwem potrzebny jest pośrednik partyjny wymiera pseudo-demokratyczne forma wybierania, polegająca na tem, że wyborca jest właściwie tylko posłańcem, mającym zanieść do urny partyjny, taki czy inny „numer" stronnictwa, a wara mu od istotnego wybierania między ludźmi, których uznał za godnych kandydowania.

Ale to, to właśnie wymieranie przeżytków chciałby opozycja powstrzymać. Jakgdyby — że przytoczymy słowa Józefa Piłsudskiego — „zatrzymać chciała musowe zatonięcie w mrokach przeszłości"... i dlatego dyskusję nad zasadami nowego prawa wyborczego przeobrazić się stara w popis formalistyczno—jurydyczny, w jakieś interpretacje pieniacze, w bawienie się godnego małomiasteczkowego kauzyperdy „czepianie się literek".

Próżny to jednak trud. Zródła nowego ustroju i jego realizacji w życiu niesposób przysypać w ten sposób. Ewolucji dziejowej niepodobna wstrzymać, choćby pp. Stroński i Czapiński zagadać ją chcieli i jako barjer używali jeszcze więcej formalistycznych zastrzeżeń. W tem ich przekonaniu, że tą metodą, jaką ostatnio zastosowali w Komisji Konstytucyjnej, mogliby osiągnąć jakiekolwiek pozytywne dla dla siebie rezultaty, przeszkodzić „wymieraniu" tego, co znajduje się w agonji — tkwi zaprawdę, jak to określił Marszałek, „aberacja myślowa".

Nowa Konstytucja zostanie wcielona w czyn w każdej dziedzinie naszego życia. A więc też i na odcinku parlamentarnym, a więc też i w pochodzeniu ciał ustawodawczych, tj. w nowem prawie wyborczem.

A tej konieczności przeciwstawić się nie potrafi „gasnący świat" partyjny. A już zupełnie nie tą metodą „literek" i formalizmów, pieniaczenia się i nieskoordynowanych „ruchów konwulsyjnych", z jakiemi popisuje się obecnie podczas obrad nad nową ordynacją wyborczą i nad utratą swoich mandatów.

Drobni subskrybenci w małym stopniu korzystają z przywileju zrzeczenia się obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Skarbu w dniu 3 bm. p. minister Zawadzki oświadczył, że osiągnięta w gotowiźnie kwota Pożyczki Inwestycyjnej przekroczyła sumę ustaloną rozporządzeniem i zapowiedział w związku z tem, że pewna część tej nadwyżki zostanie w drodze repartycji zwrócona m. in. pracownikom państwowym, samorządowym i prywatnym, których uposażenie nieprzekracza sumy 150 zł. miesięcznie, jeśli do dnia 15 bm. wyrażą oni chęć cofnięcia złożonych deklaracyj.

Ponieważ w sobotę upłynął ostateczny termin zgłaszania przez świat pracy oświadczeń o cofnięciu swej subskrypcji, już obecnie można przewidywać rozmiary, w jakich skorzysta on z przysługującego mu w tej sprawie uprawnienia. Dotychczasowe sprawozdania, jakie napłynęły do delegata spraw 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej, wskazują, że tylko mała ilość osób zechciała skorzystać z tego przywileju i zgłosiła odwołanie swej deklaracji subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Swiadczy to niewątpliwie o dużej niechęci najdrobniejszych ciułaczy do pozbywania się przez to korzyści, jakie ona zapewnia, dzięki swej wielkiej atrakcyjności.

Epidemja Samobójstw w Budapeszcie.

BUDAPESZT. Prasa węgierska uderza na alarm z powodu niezwykłej epidemji samobójstw w Budapeszcie i na prowincji. Ubiegłej soboty zanotowano w jednym dniu 28 samobójstw.

Przeszło pięć miljardów franków

kosztują fortyfikacje na granicy francusko-niemieckiej.

PARYŻ. Dep. Rucart, członek komisji wojskowej Izby deputowanych, ogłosił wrażenie z wycieczki, jaką odbył wraz z członkami komisji i ministrem spraw wojskowych w pasie fortyfikacyjnym na granicy francusko-niemieckiej na odcinku między Renem a Saarą.

Na odcinku tym długości 90 km., nie uwzględniając nawet wielkich robót fortyfikacyjnych na północ od Metzu, same roboty ziemne — pisze dep. Rucart — pochłonęły.

4 miljony metrów sześc. ziemi.

Zużyto również 400 tysięcy metrów sześc. betonu.

Korytarze podziemne na tym odcinku ciągną się na przestrzeni 33 km.

Niektóre z nich znajdują się na głębokości 120 m. Korytarze, łączące się z punktami obserwacyjnemi, znajdują się na głębokości 30, 35 lub 40 metrów. Urządzenia wewnętrzne wymagały również wielkiego nakładu pracy, zarówno jak i urządzenia zewnętrzne i opancerzenia. Tak np. linje telefoniczne na tym odcinku ciągną się na przestrzeni 655 km., tworząc obwód 20 tysięcy kilometrów.

Głównym celem tegorocznej inspekcji, jak podaje dep. Rucart, było zagadnienie obsadzenia fortyfikacyj jak również sprawa mobilizacji, pozatem komisja zapoznała się z pracami wykonanemi przez samo wojsko.

Komisja mogła stwierdzić doniosłość tego rodzaju prac, przedewszystkiem zaś, o ile chodzi o drobne umocnienia betonowe, budowę zasieków oraz przegród z szyn żelaznych dla powstrzymania ataku tanków.

W dalszym ciągu swego artykułu autor podaje interesujące cyfry wydatków na cele fortyfikacyjne od chwili zapoczątkowania tych prac przez Painlevego aż do momentu obecnego.

Razem wynoszą one ogółem 5.117 miljonów franków.

Belgijski minister wojny mówi o możliwości niespodziewanego ataku.

BRUKSELA. Na bankiecie belgijskich oficerów rezerwy, w którym wzięły udział delegacje oficerów rezerwy z Francji, Anglji, Polski i Czechosłowacji, wygłosił minister wojny Deveze mowę, w której podkreślając konieczność przedłużenia służby wojskowej w Belgji, oświadczył, że w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej zachodzi możliwość jakiegoś niespodziewanego ataku.

Obecna organizacja służby wojskowej stwarza jednakowoż w niektórych porach roku szczególnie po zwolnieniu wysłużonych żołnierzy, a przed wyszkoleniem nowych rekrutów pewnego rodzaju niebezpieczną próżnię i z tego właśnie powodu należałoby zawsze zatrzymać jeden rocznik wyszkolonych żołnierzy.

Uroczystości żałobne nad granicami Rzplitej.

Ślubowanie ludności i oddziałów ochrony pogranicza.

WARSZAWA. W niedzielę o godz. 20.45 na całem pograniczu Rzplitej odbyła się podniosła uroczystość żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczną.

Wzdłuż całej granicy dookoła Rzplitej na długości 5.500 km. zapłonęły ogniska w liczbie przeszło 800. Przy ogniskach zostało odczytane orędzie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 12 maja, oraz odnośnych rozkazów dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza i komendanta Straży Granicznej, poczem nastąpiła uroczysta chwila 3 minutowej ciszy, po której cała zebrana przy ogniskach ludność, oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej, przedstawiciele władz miejscowych, instytucyj społecznych, nauczycielstwa i dziatwa szkolna złożyli uroczyste ślubowanie.

Rota przysięgi brzmi jak następuje:

Zebrani przy słupach granicznych Rzplitej, by z najdalszych rubieży wziąć ziemię na kopiec na Sowińcu ślubujemy Ci, ukochany Wodzu, wiernie stać na straży wywalczonych ofiarą całego swojego życia granic, pracować w myśl Twoich wielkich wskazań, poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi mocarstwowego rozwoju Rzplitej niczego z pozostawionej Twojej wielkiej spuścizny nie uronić, w potrzebie raczej zginąć niż do obniżenia jakiej powagi dopuścić. Tak nam dopomóż Bóg.

Po złożeniu tego ślubowania nastąpiło składania ziemi do specjalnych woreczków przez zebraną ludność. Ziemią tę zabiorą do Krakowa delegacje wszystkich baonów Korpusu Ochrony Pogranicza. Uroczystość wysypania ziemi z woreczków do jednej wspólnej urny nastąpi dn. 20 czerwca br.

Aparat umożliwiający lądowanie samolotu wśród ciemnej nocy.

PRAGA. Czeski mechanik Jerzy Souczek skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie wśród ciemnej nocy.

Aparat ten, wskazując dokładnie odległość od ziemi, został wypróbowany z dobremi wynikami przez komisję, w której reprezentowane były czynniki fachowe i przedstawiciele robót publicznych.

W przededniu wojny włosko-abisyńskiej.

RZYM. W obliczu spodziewanego ogólnie w najbliższym okresie rozpoczęcia kroków wojennych w Abisynji, poczynione zostały, wedle najświeższych doniesień, zabiegi mające na celu ochronę obcych obywateli.

M in. rząd amerykański nosi się z planem zlikwidowania swego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Addis Abeba, jakiego w obecnych warunkach zbytego. — Rozprószeni po całej Abisynji misjonarze otrzymali obecnie polecenie natychmiastowego powrotu do Addis Abeba. Gdyby skutkiem operacyj wojennych przerwana została jedyna linja kolejowa, prowadząca z Addis Abeba do Dżibutti — transport zamieszkałych w Abisynji cudzoziemców stałby się niemożliwy.

Wszyscy Włosi muszą opuścić Abisynję.

RZYM. Rząd włoski wydał zarządzenie, aby do dnia 15 lipca wszyscy obywatele włoscy opuścili terytorjum Abisynji. Agencja Reutera donosi z Dzibuti, że napływają tam ciągle Włosi, przybywające z Addis-Abeba. Włosi udają się następnie do Massaua w Erytrei.

Przygotowania do uroczystego obchodu półwiekowej działalności I Paderewskiego.

WARSZAWA. W sali Malinowej hotelu Bristol odbyło się zebranie organizacyjne obchodu półwiekowej działalności I. J. Paderewskiego, pod przewodnictwem wojewody Sołtana.

Myśl uczczenia wiekopomnej a tak rozległej działalności wielkiego patrjoty i artysty powstała jeszcze za życia śp. Marszałka Piłsudskiego i miała być związana z dn. 6 listopada br. jako 75 rocznica urodzin Paderewskiego.

Wobec żałoby narodowej, projekt pierwotny natrafił na znaczne trudności realizacji i termin obchodu ma być ostatecznie zdecydowany na następnem zebraniu wybranego komitetu po ferjach wakacyjnych w dniu 15 września b. r.

Pomorska Wojewódzka Federacja Związków Obrońców Ojczyzny — na Muzeum Im. Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zebrany na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 28 maja 1935 r. uchwalił:

Sumy zebrane na terenie województwa pomorskiego w zainicjowanej z okazji tegorocznych imienin śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego zbiórce na cele lotnicze imienia Wielkiego Zmarłego, przekazać na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego w myśl inicjatywy podjętej przez p. Wojewodę Pomorskiego.

Całe społeczeństwo polskie ogarnęła jedna wielka myśl uczczenia pamięci Wskrzesiciela Państwa Polskiego i Wodza Narodu trwałym pomnikiem, któryby symbolizował Jego ideę i zawarł ból, a zarazem hołd pokolenia, które przeżyło Jego zgon. Godzi się więc, aby wszelkie inne akcje Jego imienia, w tej chwili niedokończone, zlały się w jedno trwałe dzieło ku Jego czci. Pomorze buduje pod hasłem uczczenia Jego pamięci Muzeum Ziemi Pomorskiej, na które złożą się ofiary całej ludności województwa Pomorskiego.

W tej chwili Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji P. Z. O. O. przekazując zebraną na dar lotniczy sumę 114,341, — do dyspozycji Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej, wyraża nadzieję, że stanie się rzecznikiem myśli tych wszystkich, którzy złożyli datek w dniu ostatnich Imienin Marszałka.

500 miljonów na inwestycje publiczne w bieżącym roku.

WARSZAWA, Ustalono, że w roku bieżącym ogólna suma, przeznaczona na inwestycje publiczne wyniesie około 500 milj. zł., łącznie zaś z mobilizowanemi do współpracy w budownictwie kapitałami prywatnemi około 580 miljonów zł. Ponadto państwo uruchamia kredyty budowlane w sumie 42 milj. zł., które pobudza do uruchomienia kapitały prywatne, tak, że łącznie będzie przebudowane około 120 milj. zł.

Wreszcie roboty inwestycyjne samorządu terytorjalnego będą wynosić łącznie z kredytami i dotacjamy funduszu pracy 85. milj. zł.

Ponad 9 miljardów dolarów wynoszą zapasy złota w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK. Według obliczeń, dokonanych na dzień 13 czerwca br. urząd skarbu rozporządza zapasem złota, przedstawiającym wartość 9.037 milj. dolarów.

Zapas złota zwiększył się w ciągu ostatniego miesiąca o 180 miljonów dolarów, w ciągu pięciu miesięcy br. o 798 milj. dolarów, a od czasu dewaluacji dolara o 2.2 miljarda dolarów.

Kongres Stronnictwa Ludowego zwołany na 14 lipca.

WARSZAWA. Poseł Maksymiljan Malinowski, prezes kongresu Stron. Lud. zwołał nadzwyczajny kongres stronnictwa na dzień 14 lipca do Warszawy. Przedmiotem obrad jest ustalenie stosunku stronnictwa do nadchodzących wyborów do sejmu i senatu.

Inżynierowie sowieccy na studjach w Niemczech.

BERLIN. Od kilku dni bawi tu grupa inżynierów i techników sowieckich, wysłanych przez sowiecką fabrykę samochodów „Mołotow" (Gorkij) koło Niznego Nowgorodu.

Jak informuje prasa niemiecka, delegacja sowiecka pozostanie przez dłuższy czas w. Niemczech, dla zapoznania się z najnowszemi zdobyczami i udoskonaleniami technicznemi niemieckiego przemysłu samochodowego.

Dziesiąty Marzec.

POWIEŚĆ.

74 (Dokończenie.)

Gdy więc nieszczęśliwa ofiara dotknęła, klękając na stopniu, albo wstając kraty, to prąd elektryczny przechodził przez całe ciało i śmierć następowała prawie natychmiast.

W ten sposób umarł lord Oliver Fulton.

Drut kolczasty przy bramie polnej sir Karola był tak samo naładowany elektrycznością.

Gdy go lord Roger dotknął, padł naturalnie trupem na miejscu.

Pierwszym razem uszedł lord Stanley śmierci jedynie dla tego, że przypadkiem nie dotknął kraty. Drugim razem przyszedł później, zatrzymał go bowiem Scarlett, któremu wręczył owe pieniądze. Akumulator wyczerpał się tymczasem i gdy lord Stanley dotknął kraty nie było uderzenie elektryczne tak silne, aby go zabiło od razu. Ofiara sir Karola została tylko oszołomiona. Zanim sir Karol zdążył przyjść, odzyskał lord Stanley już znowu przytomność i wtedy — aby dojść do celu, zastrzelił nędznik ten kuzyna swego z najzimniejszą krwią, rewolwerem, skradzionym Jorrocksowi. Potem wyjął nabój z rewolweru zamordowanego, aby wzbudzić podejrzenie samobójstwa. Był to zręczny zbrodniarz, spokojny i przebiegły. Tacy są najgorsi. — Pamiętasz, Alfredzie, że lord Roger miał długie, grube rękawiczki, wchodząc do kaplicy? Były to rękawiczki gumowe, które wziął na moją prośbę. Nakłoniłem go też do wypicia kieliszka wódki, do której dolałem kilka kropli płynu usypiającego — chciałem mu oszczędzić tych chwil, w których byłby czekał na przyjście mordercy! Jego chwilowa nieruchomość zmyliła sir Karola, którego nareszcie udało nam się pochwycić. Żądza bogactw, ukrytych w ziemi i świetna przyszłość, którą chciał zapewnić swemu ubóstwianemu dziecku, popchnęły tego człowieka na drogę występku i zbrodni, którą popełniał bez najmniejszego wyrzutu sumienia. Odpowiada teraz za wszystko wyższemu sędziemu, on sam bowiem umarł 10 marca śmiercią, którą przeznaczył dla lorda Rogera. Zasłużona kara nie minęła go już na ziemi!

— — — — — — — — — — —

Co jeszcze mam dodać?

Doktor Jorrocks wyjechał ostatecznie do Rio de Janeiro. Aż do ostatniej chwili uważał Scarletta za mordercę widział go bowiem nocy, idącego od strony kaplicy. Ponieważ żona i córka Scarletta zupełnie tak samo o winie jego były przekonane, przeto chciał Jorrocks skorzystać z tego i zmusić Mary do zaślubienia go. Kochał ją namiętnie, dla tego wybaczyłem mu wszystko.

Scarlett wyprowadził się z żoną swoją, szaloną Martą do Ameryki, a Roger Fulton jest szczęśliwym małżonkiem ładnej i dobrej Baby, czyli Gladys Yeames.

A ja?

Jutro na dzień mego ślubu. Pożegnałem właśnie Partena, który w ważnej jakiejś sprawie wyjechał do Niemiec, i zdaje mi się, że będziemy nawzajem tęsknić za sobą.

Jutro! Jutro! Dzień najwyższego szczęścia dla mnie! Niechaj mi Bóg dopomoże, abym się stał godnym mej ukochanej Mary!

(Koniec.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 19. czerwca 1935 r.

Sroda Gerwazego i Protazego
Czwartek Boże Ciało, Sylwerjusza
Piątek † Alojzego Gonzagi W.
Słońca: wschód o godz. 3.15 zachód o godz. 18. 5

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że zgodnie z obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 21. grudnia 1934, Kasa tutejszego Urzędu Skarbowego wymienia począwszy od **dnia 17-go czerwca 1935 r.** talony od obligacyj

5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924

na nowe arkusze kuponowe.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Szczepański.

Niezwykle hojny dar na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.

W dniu 18 czerwca zgłosił się osobiście w Komunalnej Kasie Oszczędności w Nowemmieście **p. Dr. Walter Geiger, właściciel maj. Mortęgi pow. Lubawski i wpłacił gotówką 1.000 zł.** (tysiąc złotych) **na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej Im. Marszałka Piłsudskiego.**

Powiatowy Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej **za tak hojny dar składa tą drogą Panu Doktorowi** znanemu ze swej ofiarności na cele społeczne **serdeczne podziękowanie.**

Powiatowy Komitet Budowy Muzeum
Ziemi Pomorskiej.

Urzędnicy państwowi na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, urzędnicy miejscowego Starostwa opodatkowali się na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej w wysokości 1 proc. swych poborów mies. w ciągu 3 miesięcy, co wyraża się sumą około 250 zł.

Urzędnicy Urzędu Skarbowego w Nowemmieście postanowili ofiarować na powyższy cel swój 1-dniowy zarobek, co wyraża się sumą około 200 zł.

Z miasta i powiatu.

Z Dyrekcji Gimnazjum.

Młodzież gimnazjalna, o ile jest na Miejscu, winna wziąć udział w procesji Bożego Ciała. W tym celu zgromadzi się w dzień Bożego Ciała o godzinie 9 i pół na dziedzińcu gimnazjalnym, skąd zostanie zaprowadzona przed kościół w celu dołączenia się do procesji.

Wycieczka na „Święto Rzemiosła".

Nowemiasto. Kierownictwo Szkoły podaje do wiadomości, że wszelkich informacji i zapisy uczniów Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej na wycieczkę w dniu „Swięta Rzemiosła" do Torunia uskutecznia p. Wollf Edmund z Nowegomiasta. Kierownictwo Szkoły.

„Swięto Morza w Lubawie".

Lubawa. W dniu 17 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu lokalnego Swięta Morza pod przewodnictwem p. burmistrza Wojciechowskiego przy udziale zaproszonych przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum notarjusz Jarzęcki zareferował sprawę programu uroczystości Swięta Morza w myśl wytycznych Komitetu Głównego L. M. K. i Powiatowego Komitetu Swięta Morza podkreślając w szczególności, że tegoroczny obchód ma szczególne znaczenie dla rozwoju i propagandy Morza ze względu na 15-lecie dostępu Polski do Bałtyku.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja przyczem ustalono, że oprócz uroczystego nabożeństwa i pochodu organizacyj mają się odbyć w dniu Swięta Morza to jest 29 bm. po południu również zawody sportowe wodne i inne imprezy wodne pod kierownictwem p. pof. Wierzbickiego. Na te zawody komitet uprasza wszystkicz chętnych sportowców,

Do Komitetu weszli pp. Dr. Brasse, Dąbkowski, Grabowski Wierzbicki i cały zarząd Oddziału L. M. K. w Lubawie.

Komitet uprasza o wzięcię licznego udziału w obchodzie przez organizacje i towarzystwa, cechy oraz ogół. obywatelstwa jak również przyozdobienie domów chorągwiami i emblematami narodowymi oraz okien nalepkami L. M. K.

Dokładny program uroczystości Swięta Morza podamy w najbliższym czasie.

Komitet

Chciał się pozbyć wiarygodnego świadka.

Lubawa. Niejaki Łaszewski Łucjan, zamieszk. w Lubawie, z zawodu handlarz koni, usiłował dokonać zabójstwa na osobie rolnika Cieślikowskiego Wacława z Lubawy. W czasie gdy ten w dniu 13 bm. przechodził szosą około godz. 24 do swego domu, Łaszewski strzèlił do niego z odległości 5 kroków z pistoletu. Strzał chibił i pocisk gwizdnął obok głowy Cieślikowskiego, a przy drugim strzale pistolet się zaciął.

Zachodzi podejrzenie. iż Łaszewski usiłował pozbawić życia Ceślikowskiego względnie go ciężko zranić, aby się go pozbić jako świadka dowodowego w sprawie karnej przeciwko braciom Truszkowskim, szwagrom L., oskarżonym o zbrodnicze podpalenie. W procesie tym Łaszewski złożył fałszywe zeznania na korzyść Truszkowskich. Ł. żywił również osobistą urazę do Cieślikowskiego, za to iż ten przychwycił go na kradzieży kartofli w nocy w swej stodole. Za kradzież tę Ł. pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Przytrzymanego Łaszewskiego odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Z życia koła Związku Rezerwistów.

Sampława. W dniu 7-go VI. odbyło się w lokalu p. Minetty zebranie, które zagaił prezes Kaczyński przy udziale 34 osób i kilka gości. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania dokonano przyjęcia trzech nowych członków. Kolega prezez odczytał Rozkazy Komendy Okręgowej Związku Rezerwistów O. K. VIII, oraz Zarządu

Uroczystości graniczne ku czci Ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Zgodnie z zapowiedzianym przez Polskie Radjo i prasę programem uroczystości granicznych ku czci śp. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu 16 czerwca 1935r. punktualnie o godz. 2o.45 t. j. w chwili, która jeszcze tak niedawno była ostatnią w życiu Ukochanego Wodza Narodu Polskiego, zabłysły wzdłuż całej granicy Rzeczypospolitej ogniska przy których skupiła się cała ludność pogranicza, aby oddać hołd pamięci Wielkiego Polaka. W tej tragicznej dla Narodu Polskiego chwili, opasała Rzeczpospolitę wstęga ognia jako symbol wywalczonych przez Wielkiego Zmarłego granic.

Osierocony lud polski pośpieszył tłumnie do granicy, aby przy płonących stosach złożyć ślubowanie na wierność przekazanym mu testamentem Zmarłego Wodza wskazaniem, oraz przyczynić się choć symbolicznie, do wzniesienia kopca — pomnika, który ma świadczyć po wieki o głębokiej miłości jaką sobie zdobył Wielki Marszałek w sercach całego Narodu Polskiego i wdzięczności za wywalczoną dlań wolność i potęgę.

Ko mógł — podążył do granicy. W tym hołdzie pośmiertnym znikły różnice przekonań i waśnie partyjne. Wszystkich złączyła głęboka boleść po niczem niepowetowanej stracie i potrzeba ukojenia.

Sunęły ku granicy obok pięknych limuzyn zwykłe drabniki i bryczki, rowerzyści i piesi.

Przy stosach w karnych szeregach ustawiły się oddziały P. W. org. społeczne, zawodowe, szkoły i t. p. które w skupieniu wysłuchały. przepojonych bólem, lecz tchnących siłą słów orędzia Pana Prezydenta i rozkazu Komendanta Straży Granicznej.

Pamięć Zmarłego Wodza uczczono 3 minutową chwilą milczenia. poczem wszyscy zebrani sypali po szczypcie ziemi, z kopców granicznych do przygotowanych woreczków, które zostaną przewiezione do Krakowa i złożone na kopcu imienia Wielkiego Marszałka przez specjalne delegacje, złożone z 1 oficera i 2 podofic. z każdego Inspektoratu Granicznego oraz 2 delegatów społeczeństwa z każdego powiatu granicznego.

Uroczystości przy ogniskach zakończone zostały złożeniem przez wszystkich zebranych ślubowaniem, następującej treści:

„Zebrani przy słupach granicznych Rzeczypospolitej by wziąć z najdalszych rubieży ziemię na kopiec sypany ku czci Twojej pod Krakowem w Sowińcu, ślubujemy Ci ukochany Wodzu Narodu w imieniu naszem i ludności pogranicza stać wiernie na straży wywalczonych ofiarą całego Twojego życia granic, pracować w myśl Twoich wielkich wskazań z poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, niczego z pozostawionej na Twojej spuścizny nie uronić, w potrzebie raczej zginąć niż dopuścić do poniżenia wielkości Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg.

Uroczystościom przyglądała się, tłumnie zebrana przy granicy, ludność niemiecka sąsiedniego pogranicza.

Na odcinku K-tu Straży Granicznej Lubawa główna uroczystość odbyła się przy ognisku w Rodzonem, dokąd ściągnęło około 1.5oo osób z Lubawy i okolicznych wiosek. Organizacje przybyły ze sztandarami, spowitemi krepą żałobną.

W uroczystości wzięli udział p. Starosta lubawski Dr. W. Tomczyński i p. Starosta brodnicki, z żoną, p. Inpektor Straży Granicznej Sacewicz z Brodnicy, z małżonką, Ks. proboszcz Strel z Sampławy, oficerowie 67 p.p. z p. majorem Cerklewiczem i p. majorem Tyborowskim na czele kom. Str. Granicznej Gruchała, kom. P.P. Skalski, p. Burmistrz Wojciechowsk z Lubawy oraz wiele innych osób

Na uroczystość przybył także z Sampławy staruszek ppor. weteran Sadowski.

W Rodzonem kierował uroczystością kom. Straży Gran. Kurosz, kier. Komisarjatu Lubawa. Kempanją honorową dowodził ppor. rez. Standara Konrad, kier. szkoły w Sampławie.

Ogółem na odcinku Komisarjatu Lubawa płonęło 2o ognisk. Wszystkie ogniska były obsługiwane przez podoficerów Straży Granicznej zaś uroczystości w siedzibach placówek, przeprowadzili miejscowi kier. placówek.

Z pobrania ziemi z granicy został sporządzony akt, który podpisali, biorący udział w uroczystości przedstawiciele organizacyj i społeczeństwa.

W skład delegacji z powiatu lubawskiego, która przewiezie pobraną z granicy ziemię do Krakowa, wchodzą jako przedstawiciele społeczeństwa p. Dakowski Wacław wiceburmistrz m. Lubawy i p. Kuzimski Robert wójt gminy Łąkorz.

Uroczystość złożenia ziemi na kopcu w Sowińcu pod Krakowem, odbędzie się w dniu 20. b.m.

Korespondencję z Krotoszyn Wądzyna i Uzdowa zawierająca opis miejscowych uroczystości granicznych, z powodu późnego nadesłania umieścimy w następnym numerze. Redakcja.

Wojewódzkiego Pomorskiego. W ciągu dalszym omówiono sprawę wycieczki do Krakowa. Ponieważ organizacja od niedawna istniejąca nie rozporządza dostatecznemi środkami finansowemi dla zorganizowania wycieczki, zebrani postanowili na wniosek kol. Standary wysłać sztafetę rowerzystów, którąby zawiozła ziemię z pogranicza powiatu lubawskiego na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Zgłosiło się 5 rezerwistów, którzy zaofiarowali się tę daleką podróż odbyć i w ten sposób oddać ostatni hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu.

W wolnych wnioskach omówiono szereg aktualnych spraw miejscowych, a przedewszystkiem sprawę przyjścia z pomocą koleżeńską bezrobotnym członkom Związku Rezerwistów.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes solwował zebranie przez odśpiewanie „Boże coś Polskę".

Z życia Szkoły.

Prątnica. Dni niebywałej emocji, wzruszeń i nauki przeżyły dzieci szkolne z Prątnicy, Tuszewa i Złotowa, które w dniach od 11 do 14 bm. włącznie, w ogólnej liczbie 38, odbyły wycieczkę do Warszawy.

Z jakąś dumą narodową zwiedzały wnętrza Zamku Królewskiego, Łazienek i pałacu w Wilanowie, gdzie unaoczniły sobie dzieje naszego państwa i jego kulturę.

Z głęboką czcią i wzruszeniem serdecznem oglądały cele, w której cierpiał „Wskrzesiciel państwa" i szubienice na której ginęli ofiarnicy wielkiej sprawy.

Z drzeniem rąk, wpisywały swe nazwiska do księgi pamiątkowej w Belwederze, gdzie oglądały całe masy bezcennych pamiątek — ofiarowanych Marszałkowi Polski, nietylko przez wdzięczny naród, lecz i przez obcych chcących przez to wyrazić cześć dla „Wielkiego Genjusza" „Wodza". Niesposób opisać w krótkiem sprawozdaniu, co przeżyły dzieci i ich wychowawcy w Stolicy Polski — w Jej sercu. Wycieczka była oprowadzana i finansowana przez uczenice gimnazjum p. Szachtmajerowej — zorganizowane w „Straży Przedniej" — a które to uczenice jak wiadomo były gośćmi Prątnicy 11 listopada 1934 r.

Bezpłatne noclegi w gimnazjum, bezpłatne sute obiady, śniadania i kolacje, czuła, troskliwa opieka — serdeczny stosunek do dziatwy, oto przyczyny do szczerej wdzięczności i trwałej pamięci naszej dziatwy dla pani Dyrektora gimnazjum, profesorowej Mally i całego grona uczenic „Straży przedniej" — które z pełnem poświęceniem wycieczkę rozplanowały i codziennie oprowadzały.

W imieniu dobrej sprawy rodziców dzieci i samej dziatwy składam staropolskie „Bóg zapłać" — a wdzięczne serca dzieci, któreście na życie całe duchową strawą nakarmiły, którym wskazałyście czem jest polska — niech Wam będą najmilszą podzięką!

Spłonęły cztery zagrody gospodarcze.

Znów groźny pożar w Grabowie.

W dniu 17. VI. b.r. w południe powstał pożar, którego pastwą padły aż cztery zabudowania gospodarcze naszej wsi. Pożar powstał w zabudowaniu sołtysa Wierzbowskiego. Spaliły się dom mieszkalny, stodoła i chlew, łącznej wartości 5ooo zł. Ponadto spaliły się młóckarka, wialnia, waga i wóz roboczy ogólnej wartości 700 zł.

Pomimo akcji ratunkowej pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W zabudowaniu rolnika Zuralskiego spaliły się dom mieszkalny i chlew wartości 8.ooo zł, u rolnika Ankiewicza Bernarda dwie stodoły i chlewy łącznej wartości 4.5oo zł, u rolnika Bartkowskiego Władysława dom mieszkalny (wartości 5ooo zł) z przybudówką.

Aczkolwiek straty powstałe wskutek pożaru budynków pokryją w pewnej mierze ubezpieczalnie, niemniej jednak szkody dla rolników dotkniętych pożarem są wielkie, gdyż budynki ubezpieczone były nisko, a dużo spalonych ruchomości wogóle nie było ubezpieczonych.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż pożar powstał od stogu słomy umieszczonego poza stodołą rolnika Wierzbowskiego. Syn tegoż Bolesław lat 13, na kilka minut przed powstaniem pożaru niósł słomę ze stogu do obory i prawdopodobnie zaprószył ogień w słomie. Powstały ogień błyskawicznie przeniósł się na budynki.

Z dalszych stron.

Wyrok w głośnym procesie komuuistycznym na Pomorzu.

Toruń. Po czterodniowej rozprawie sąd okręgowy ogłosił wyrok w głośnym procesie przeciwko 17-tu wywrotowcom, którzy na terenie powiatów: toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego tworzyli jajeczki komunistyczne. Zostali skazani: Józef Jarzębowski na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich. Marcin Jabłoński na 5 lat więzienia z utratą praw honorowych i obywatelskich, Piotr Zebruna na 5 lat więzienia, Stanisław Berger na 2 lata więzienia, Władysław Orlicki na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Ignacy Trzybiński na 1o miesięcy więzienia, Teodor Bukowiecki na 1 r. i 6 miesięcy więzienia, Franciszek Malinowski na 8 miesięcy więzienia, Stanisław Zarębski na 1 rok więzienia, Franciszek Stachowiak na 1 rok więzienia, Antoni Chmielewski na 8 miesięcy więzienia, Paweł Jarząbkowski na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, poza tem wszystkich zasądzono na utratę praw honorowych i obywatelskich.

5-ciu oskarżonych: Kłoczka, Cyckowskiego, Grabowskiego, Jabłońskiego, Lewickiego z braku dowodów winy sąd zwolnił od kary.

Zaginięcie uczenicy gimnazjum grudziądzkiego.

Grudziądz. W sobotę po rozdaniu w gimnazjum żeńskiem w Grudziądzu świadectw nie powróciła do domu rodzicielskiego 16-letnia uczenica Marja Hanczewska.

Kiedy do wieczora nie było wiadomości o zaginionej stroskany ojciec zwrócił się do policji o pomoc w poszukiwaniach. Wstępne dochodzenia ustaliły, że zaginiona oświadczyła koleżankom w przededniu rozdania świadectw iż utopi się w Wiśle, jeśli otrzyma złe stopnie.

Wszystkich, którzy mogliby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o zaginionej uprasza się o powiadomienie stroskanych rodziców, zamieszkałych w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 10.

Zamyślony dyrektor stracił 1.500 zł.

Gdynia. Onegdaj przy jednem z okienek w gdyńskim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego czekał na rozliczenie dyrektor pewnej firmy portowej. W oczekiwaniu na załatwienie swej sprawy dyrektor ów położył obok siebie teczkę z pieniędzmi i nie troszczył się o nią wcale zajęty zamieszaniem, które się zrobiło przy okienku. Jakiś młodzieniec zgubił pieniądze i szukał ich widocznie na ziemi. Dyrektor również się pochylił uczynnie oglądając podłogę, na którą spadła moneta młodzieńca.

Kiedy po chwili obejrzał się, zobaczył, że młodzieniec szukający pieniędzy zginął bez śladu a wraz z nim zginęła teczka z 1.500 zł, znajdującemi się wewnątrz.

Ruch Towarzystw.

Zarząd Stowarzyszenia Bursy Gimnazjalnej

zwołuje w myśl § 16 statutu Stow. na dzień 27 czerwca br. na godz. 2o-tą (8 wieczorem) w lokalu auli gimnazjalnej

Walne Zebranie Członków

wymienionego Stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania.
3) Sprawozdanie roczne—kasowe.
4. Bilans i rachunek strat i zysków.
5) Uchwalenie pokrycia długów przez Członków i uchwalenie w tym celu nadzwyczajnej składki.
6) Powzięcie uchwały odnośnie dalszej działalności Stowarzyszenia (Bursy Gimnazjalnej).
7) Wolne wnioski.
8) Zakończenie,

Uwagi: 1) W myśl § 19 statutu zebrania odbyć się mogą przy obecności conajmiej 1/2o części wszystkich członków.

P) W myśl § 17 statutu uchwały w przedmiocie zmian statutu wymagają większości 2/3 wszystkich głosów.

Na powyższe zebranie Zarząd Szan. Członków niniejszem zaprasza.

sekret. (—) Pietrzykowski skarb. (—) prof. Tatarkiewicz
prezes (—) Kalinowski.

Uwaga pszczelarze!

Niniejszem podaję do wiadomości, że z dniem 3 lipca br. zamknięta zostanie bibljoteka T. C. L. oraz ze świetlicą na czas aż do odwołania w prasie miejscowej. Równocześnie upraszam czytelników o zwrot wszystkich książek T.C.L. celem uporządkowania bibljoteki na okres zimowy, najpóźniej do dnia 2 lipca br. jakoteż o uregulowanie zaległych opłat za wypożyczenie książek.

Piotrowski prezes.

Baczność Reemigranci!

W niedziele dnia 23 Czerwca, o godz. 2 p p. odbędzie się zebranie koła reemigrantów w lokalu p. Swiniarskiej (Rynek), na które prosi się wszystkich reemigrantów miasta i okolic. Na zebraniu będą omawiane sprawy związku reemigrantów, który istnieje w Wolsztynie (Poznańskiem) i pobierania miesięcznego wsparcia.

Zarząd.

Port drzewny w Gdyni koniecznością wobec gdańskiej polityki dewizowej.

WARSZAWA Komitet Wykonawczy Zw. Drzewnego w Polsce uchwalił w związku z zarządzeniami dewizowemi Gdańska rezolucję, w której podkreślają możliwość eksportu przez Gdańsk. Skutki ich godzą w posdtawy przemysłu drzewnego, walczącego z konkurencją międzynarodową o utrzymanie wywozu drzewa polskiego.

Komitet zwraca się do Rządu z prośbą, aby starał się uzyskać zgodę Senatu gdańskiego na natychmiastowe uchylenie zarządzeń dewizowych szkodliwych dla stosunków gospodarczych tak Polski jak i Gdańska.

Komitet zaleca pozatem specjalnej komisji opracowanie konkretnego projektu prywatnego portu drzewnego w Gdyni.

Komitet wykonawczy postanowił również wprowadzić dopłaty do opłat za świadczenia wywozowe, przeznaczone na fundusz budowy portu drzewnego w Gdyni.

Pożar gmachu ambasady R. P. w Ankarze.

ANKARA. Na strychu we wschodniej części ambasady polskiej w Ankarze wybuchł pożar. Niezwłocznie przybyła straż ogniowa, podczas akcji ratunkowej przybył minister spraw wewnętrznych pierwszy adjutant prezydenta republiki oraz szefowie gabinetów premjera i ministra spraw zagranicznych.

Agencja Anatolijska donosi: Pożar w gmachu ambasady polskiej został wywołany przez zaprószenie ognia w kominie. Spaliła się połowa dachu. Zadnych innych szkód niema.

Wielka katastrofa kolejowa w Londynie 14 zabitych — 30 rannych

LONDYN. Ubiegłej nocy wydarzyła się w Londynie wielka katastrofa kolejowa. Na dworcu Welwyn, ekspres, idący z Londynu wpadł na drugi ekspres idący do Newcastle. Kilka wagonów oraz lokomotywa przedstawiają masę żelastwa.

Zderzenie się pociągów wywołało eksplozję której huk ściągnął na miejsce katastrofy pomimo nocy bardzo licznych mieszkańców, którzy wraz z oddziałami straży ogniowej wzięli udział w akcji ratunkowej.

Z Londynu przybyli niezwłocznie lekarze i sanitarjuszki. Krzyki rannych w ciemności padający deszcz potęgowały grozę sytuacji. Przystąpiono do wydobywania zabitych i strasznie okaleczonych ludzi. Ciała zabitych składano w zaimprowizowanaj na miejscu kostnicy. Rannych odwożono do szpitala.

Dotychczas naliczono 14 zabitych, w tej liczbie 6 kobiet i 2 dzieci. Rannych 30-tu, w tem kilka osób ciężko. Jedno dziecko zabite znaleziono na rękach ciężko rannej matki. Dla ułatwienia akcji ratunkowej, podpalono szczątki rozbitych wagonów. Dopiero świt odsłonił katastrofę. Istnieje obawa, że liczba zabitych zwiększy się.

150 fabryk środków wybuchowych w Niemczech. Co wyrabiały zakłady w Rheinsdorf?

WIEDEN Tutejsze pisma poniedziałkowe zamieszczają obszerne reportaże z Reinsdorf, gdzie przed kilku dniami wyleciała w powietrze największa fabryka materjałów wybuchowych.

Już w odległości jakichś 10 kilometrów od Reinsdorf, w Wittembergu widać silne oddziały szturmowców S.S. i grupy robotników opowiadających szeptem przeżycia ostatnich dni. Jeden z nich opowiada, że pierwsza katastrofa w tej fabryce wydarzyła się w r. 1915, kiedy to zabitych zostało 100 robotnikow, druga zaś w r. 1925, przyczem wtedy padło 75 robotników.

Biorący udział w akcji ratowniczej żołnierze Reichswehry noszą maski gazowe. Wedle dalszych relacyj, posiadają Niemcy 150 fabryk materjałów wybuchowych, w których wyrabia się również naboje karabinowe napełnione powietrzem, a eksplodujące w promieniu 100 metrów. Naboje te nazwane są nabojami „S“ i stanowią techniczne uzupełnienie naboi „dum-dum“.

Obok gazów trujących odgrywać będzie w przyszłej wojnie wielką rolę nowy wynalazek niemiecki, podlegający na używaniu elektryczności w obsłudze armat, przyczem siła prądu elektrycznego może być podwyższona do 10 miljonów wolt.

W końcu donosi prasa, jakoby przyczyną ostatniej eksplozji w Reinsdorf miały być eksperymenty z łatwopalnemi gazami trującemi.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 20. VI.

8.30—10.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty 10.30 Feljeton 10.45 Transmisja Nabożeństwa 12.15 Poranek muz. W przerwie o godz. 13.00—13.20 Teatr Wyobraźni. 14.00 Płyty 14.58 Wiadom. meteorol. 15.00 Pogadanka 15,10 Płyty 15.22 Pogad. dla gospodyń. 15.35 Płyty. 16.00 Pogad. dla dzieci starszych. 16,15 Recital fortep, 16.50 Obrazek warszawski. 17.00 Koncert 18.00 Książka i wiedza. 18.10 Minuta poezji 18.15 Wieniec pieśni śląskich 18.30 Płyty 18.40 Zycie kult. i artyst. stol. 18.45 Utwory polskie 19.05 Progr. na dz. nast. 19,15 Konc. reklam. 19.30 Arje i pieśni 19.50 Pogad. aktual. 20.00 Konc. symfon. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazek z życia dawnej i współczesnej Polski 21.00 Trzecia Litanja Ostrobramska 21.30 Teatr Wyobraźni. 22.00 Tr. fragm. międzynar. 22.20—23.45 Mała orkiestra P. R. Wprzerwie o godz 23.00—23.25 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. wiadom. sport., oraz wiadom. sport. lok.

Warszawa — piątek 21. czerwca

6.30—8.00 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.05 Aud. dla poborowych 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteor, 12.05 Dzien. poł. 12.15 Koncert. W przerwie o g. 13.00 Chwilka dla kobiet 13.30-13 35 Z rynku pracy 15.15 Przegl. giełd. 15,25 Wiadom. o eksp. polsk 15.30 Płyty 16.00 Odczyt 16.15 Konc. ze Lwowa 16.35 Pogawędka dla chorych 16.50 Opowiadanie 17.00 Konc. muz. kamer. 17.30 Konc. ork. P. R. 18.00 Reportaż 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Chwilka społ. 18.45 Muzyka salon. z płyt 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Utwory na wielonczelę 19.50 Szkic liter. 20.00 Skrzynka rolnicza 20.10 Koncert 20.45 Dzienn. wiecz. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski 21.00 Koncert symfon. 22.00 Wiadom. sport. ogólne 22.06 Wiadom. sport. lokalne 22.10—23.30 Płyty 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn.

Tornń — czwartek 20. czerwca

9.55 Progr. na dz. bież. 14.00 Płyty 15.10 Pieśni 18.30 Płyty 18.40 Chwilka społeczna 18.45 Utwory fortep. 19.04 Frontem do morza 19.05 Program na dz. bież. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Pieśni 22.00 Wiadomości psort. 22.15 Wiadomości sport z Pomorza.

Toruń — piątek 21 czerwca

8.20 Progr. na dz. bież. 8.25 wskazówki praktyczne 13.35 Płyty 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Pogadanka 19.04 19.05 Program na dz. bież. 19.15 Koncert reklam. 22.05 Wiadomości sport. z Pomorza.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 17. VI. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	13,0o — 13,25
Pszenica	15,75 — 16 00
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,75
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	15.25 — 16,00
Otręby żytnie	11,25 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 33,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 14. VI. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	100,00	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Wszystkiem, którzy nadesłali życzenia i kwiaty w dniu przystąpienia do Pierwszej Komunji św. córki naszej Ireny, składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Alfonsowie Zalewscy

Nowemiasto, w czerwcu 1935 r.



Dnia 18 czerwca rb. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, zasilony Sakramentami św. i zaopatrzony na drogę wieczności mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, kuzyn i wujek

ś. p.

Alfons Heldt

kierownik szkoły w Zgniłobłotach

w 51 roku życia

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Zgniłobłoty, Nowemiasto, Bydgoszcz, Piła, Hörde, Osterode, dnia 18 czerwca 1935 r.

Eksportacja zwłok z kostnicy do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w sobotę dnia 22. czerwca o godzinie 10-tej, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła.

W poniedziałek dnia 17. VI. b. r. wieczorem **zbiegły z zabudowań mego gospodarstwa**

dwa źrebaki

(klacz 2-letnia gniada i ogierek jednoroczny kary) w niewiadomym kierunku.

Osobę, która dokonała przytrzymania źrebaków, względnie wiadomem jej jest, gdzie konie się znajdują, upraszam o spieszne **podanie mi wiadomości o tem.** Zapewniam **zwrot kosztów** utrzymania zwierząt.

Stefanja Karska, Zajączkowo pow. lubawski

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do Pierwszej Komunji Św. naszego wnuka, składamy serdeczne

„Bóg zapłać“

Franciszkostwo Otrębowie

Nowemiasto, w czerwcu 1935 r.

Za złożone nam liczne życzenia z okazji przyjęcia do I. Komunji Św. naszych dzieci: Wandy i Zygmunta składamy niniejszem jaknajserdeczniejsze

podziękowanie

Dr. St. Komassowie.

Nowemiasto w czerwcu 1935 r.